

OPIS MIEJSCOWOSCI I INFO O RESPONDENCIE

A, coś o Czarnkowie

B, to jest małe miasto, małe, trochę się rozwijające w tej chwili, bo jest zakład płyt pilśniowych, jakaś tam mleczarnia, teraz pootwierali parę supermarketów,

A, ludzie

B, ludzi nie znam, bo nie mam kontaktu, ale na początku, dla mnie osobiście nie mieszkało się tak pięknie tu w Czarnkowie, bo my jesteśmy Ci z zewnątrz, przeprowadziliśmy się do Czarnkowa, i jako ludzie z zewnątrz,

A, gdzie mieszkaliście wcześniej?

B, najpierw [REDAKTOWANE], to jest właściwie tak, najpierw mieszkaliśmy [REDAKTOWANE], potem się przeprowadziliśmy [REDAKTOWANE], taka wędrówka ludów. I jako moje odczucie w Czarnkowie mi się źle mieszkało, raz, że ludzie się nami często, gęsto interesowali nami, jako dziećmi i rodziną,

A, dlatego że byli Państwo z zewnątrz?

B, tak mi się wydaje, bo to jest tak, bo jeśli w większości tutaj wszyscy w Czarnkowie są swatani, korzenie, tu są urodzeni, wychowani, tu mają kuzynkę, tu ciotkę, tam tych wszystkich od małego znają, to dla nich jest jakoś inaczej, oni są powiązani korzeniami, i związani z Czarnkowem, a ja jakieś więzi do Czarnkowa nie czuję, i może dlatego tak do tych ludzi tak nie ten,

A, a co jeszcze może Pani opowiedzieć?

B, są też ludzie, życzliwi i gościnni, i sympatyczni i w razie pomocy, pomogą, a tak, tak w ogóle o tych ludziach trudno mi jest ocenić, bo inaczej jest znając tych ludzi, a inaczej jest jak wejdziesz się w prywatną sferę tych ludzi,

A, w prywatnej sferze jest inaczej, tak?

B, mi się wydaje tak, i dużo rzeczy tam człowiek nie wie,

A, inaczej pod jakim względem?

B, to jest mi się wydaje taka, uzależnienie od charakteru, bo jest dużo ludzi, ja np. jestem osobą otwartą, i to co mi leży na sumieniu, czy coś do kogoś mam to powiem otwarcie, a niektórzy są tacy zakamuflowani, i że tu w oczy ładnie się śmieje a tam za plecami obgaduję, taka i owaka, jeżeli coś mam do jakiejś osoby, mówię jej bezpośrednio, taka jest twoja wada czy taka, a nie, trudno to jest wyjaśnić takie zachowanie ludzi, takie zakamuflowanie, takie fałszywe właściwie,

A, mieszkańcy Czarnkowa różnią się....

B, różnią się od zajmowanego stanowiska, od założmy od rodzin patologicznych, mama, tata alkoholik, to już wiadomo, że dziecko nie ma szans na rozwój i na perspektywę, jeśli rodzice założmy są, na jakimś stanowisku, to dbają też żeby dzieci kończyły szkoły, bo one uczą się dla siebie, i to jest zapewniona ich przyszłość, i jest ta różnica, są te segregacje widoczne w Cz., jest podział na ludzi biednych i ludzi bogatych,

A, a mieszkańcy Cz., różnią się od innych mieszkańców Polski?

B, ja myślę, że nie, że wszędzie jest tak samo, tak samo jest na całym świecie, można tak powiedzieć, tak samo jest w Niemczech, właściwie ja nie zauważam żadnej różnicy specyficznej, jakiegoś tam dobiegu od normalności,

A, dlaczego Pani wyjechała do Niemiec?

B, ja wyjechałam, jak skończyłam studia, pracowałam na [REDAKTOWANE], później straciłam tą pracę, przez kolegę, przez właśnie takiego fałszywego kolegę, który wszedł na moje miejsce, i później zameldowałam się w urzędzie bezrobocia w urzędzie pracy i czekałam na pracę, nie mogłam się doczekać, [REDAKTOWANE] i wyjechałam, i powód mojego wyjazdu to jest pieniądze, obojętnie jaki ale że praca i pieniądze, a w tej chwili moja, mój pogląd na to jest taki, że dużo ludzi, ja już na ten długi czas jak tam pracuje, i mieszkam jestem traktowana, może nie za bardzo jak już ten Niemiec, ale założmy jest inaczej, jak Ci ludzie przyjeżdżają z Polski, muszą, czy tam dostana jakąś pracę, załatwią sobie, pojedą, za 2, 4 euro, z tego względu czy, nie wiem jaka jest stawka takiego bezrobotnego, takiego, którego tą kuroniówkę dostają, no to dla niego 2 czy 4 euro jest dużo, a [REDAKTOWANE] mieszkać czy pracować, to utrzymać się wogóle, zapłacić za czynsz, za jedzenie i za wszystkie opłaty, które go obowiązują by nie przeżył, i to można tak powiedzieć skrócić i wywnioskować, ludzie wyjeżdżają z Polski czy zagranicę, bo mają nadzieje na lepszą przyszłość, że lepiej mieć te parę złotych 2, czy 4 niż nie mieć nic, nie mieć za co żyć, i nie wiedzieć jak koniec z końcem złączyć, i mi się wydaje, że jeśli ludzie wyjeżdżają za granicę i pracują uczciwie i jakakolwiek biorą pracę, to, to nie jest złe, np., złe można powiedzieć, kiedy wyjadą gdzieś tam, młode dziewczyny i się sprzedają na ulicach, czy w burdelach, albo złe jest to, ktoś wyjeżdża dla jakiejś mafii, kradną samochody i żyją na koszt innego człowieka, na krzywdzie innego się wzbogacają, to jest, dla mnie złe, a tak to dla mnie ot było to że tu nie mogłam znaleźć pracy i nie mogłam usiedzieć w domu, i mówię tak, nie po to skończyłam szkołę, żeby tak, i nie mam takiego charakteru żeby siedzieć na jednym miejscu, a wyjeżdżając, a to też było zaniedbanie urzędu pracy, bo potem ktoś tam z Piły, z jakiegoś wojewódzkiego zadzwonił i że jest praca, że jak oni mają takiego pracownika co po skończonych studiach i [REDAKTOWANE] i nikomu znać nie dają, gdzieś było miejsce w banku, ale to akurat było za późno, że ja wyjechałam, po tygodniu, czy dwóch był ten telefon, i w sumie, może moja mama błąd zrobiła, bo nikt tam na mnie trzy miesiące czekać nie będzie, a ja wyjechałam na trzy miesiące, a z trzech miesięcy zrobiło się 6 lat.

A, pracuje tam pani w swoim zawodzie?

B, nie, nie pracuję, w swoim zawodzie, ja pracuję w trzech różnych zawodach, bo w jednym pracuję w swoim zawodzie, ale to też nie jest tak bardzo związane, bo to jest, właściwie to w jednym to było tak że to był mój zawód, tylko właściwie, [REDAKTOWANE], właściwie to wszystko trzeba też od podstaw znać, a ten jeden zawód, [REDAKTOWANE], wszystko co jest możliwe, tylko, że tamte, terapie mają, i nie tylko, że oni są leczeni lekami, muszą być zainteresowani, muszą jakąś pracę wykonywać, i wykonują tą pracę jaką rzemieślniczą, czy w szklarniach przy warzywach, czy, różnych tam oborach, stajniach oborach i tak dalej, przy krowach, krowach i robią taką terapię ze zwierzętami, i oprócz tego muszą też prace wykonywać jak ktoś umie ciągnik obsługiwać, czy, jakąś tam maszynę rolniczą, to oni po prostu też są wykorzystywani, w pracy w polach, że nie tylko mają wczasy, pełen komfort, śniadanie, obiad i kolacja, i też muszą, a druga praca, [REDAKTOWANE], to jest takie miasteczko w górach, gdzie jest jezioro, i góry, świeże powietrze, żadnego przemysłu, i ludzie po prostu też, z różnych krajów przyjeżdżają, i robią sobie takie terapie czy ma raka płuc, czy jakiegokolwiek, to przyjeżdżają tam czy na spacer, bo jest dużo zieleni, dużo parów, i to też jest w Niemczech niby dbają o środowisko i tak dalej, ale też jest środowisko zanieczyszczone, nie wiem z jakiego powodu, za bardzo w to nie wnikałam, bo np. co trzecie drzewo w [REDAKTOWANE] jest zniszczone, a tak to właśnie ludzie, przyjeżdżają na różne kurorty czy na wakacje czy zimowe, bo zimą, czy jest nie daleko do, no ot jest skoki narciarskie, czy biegi narciarskie, późniejta tych sankach, w tym powożeniu, jest co robić z tego względu, że raz, jest rozwinięta ta turystyka, i w sumie to są dwa różne światy można powiedzieć, bo u nas jest tak nie rozwinięta ta gospodarka,

A, czyli tam jest lepiej jeżeli chodzi o agroturystykę,

B, jeżeli o agroturystykę, to tak, to są bardziej rozwinięci, raz że, oni mają już te programy komputerowe w Internecie, że prawie wszystkie kraje to ściągają, Holandia, Francja, Hiszpania, Włochy, że nie tylko na rejonie

Niemiec przyjeżdżają, ludzie ze wschodu, na wschód czy odwrotnie, tam nawet z Rosji przyjeżdżają, ze Szwajcarii, Norwegii, Finlandii, i z Anglii, że jest duża turystyka, i latem, to są przepiękne jeziora i są czyste jeziora, i ze względu na ten klimat górski nie,

A, jakie studia pani skończyła?

B, [REDAKTOWANE],

A, zamierza Pani wracać do Polski?

B, właściwie, tak, bo właściwie, też mi się wydaje tak, że, wina tego że ludzie wyjeżdżają, tak też sobie myślałam bo, duży procent w stosunku do innych krajów UE, jesteśmy krajem wykształconym, jeżeli tak dalej, nasi politycy będą robić jak robią, to Ci ludzie wykształceni, którzy tutaj zdobyli wykształcenie, kwalifikacje, nadają się do czegoś, muszą wyjeżdżać, żeby zarobić coś, obojętnie co robić, i żeby, utrzymać się, to państwo na tym traci, bo właściwie Ci ludzie powinni być u nas wykorzystywani do pracy, ich talent powinien być wykorzystywany, i dalej, oni powinni się rozwijać, a u nas jest troszeczkę skomplikowane, np. jak tak sobie patrzyłam, [REDAKTOWANE], duży nacisk nie na naukę, bo tam bardzo mało ludzi studia kończy, oni są chyba na 7 albo 8 miejscu, tylko jak skończy, zrobi tam, jak u nas do szkoły średniej, czy zawodowej, kiedyś tak było, bo w sumie teraz to też jest wszystko pozmieniane, to ludzie tam założymy, skończy tam, jakąś szkołę podstawową, bo nawet nie wiem czy w szkole podstawowej, taka jest statystyka, że, w Niemczech jest 4 miliony analfabetów i to jest aktualna, bo to są, nawet kampanie reklamowe przeprowadzane, żeby pomóc tym ludziom, którzy nie umieją pisać i czytać, a my jesteśmy jednak narodem wykształconym, to też jest problem taki, że tych ludzi wykształconych powinniśmy tu trzymać, a tak oni wyjeżdżają do stanów, z tego względu że lepiej płacą, lepsze mają perspektywy, jednak większa możliwość rozwoju,

A, jakie to ma skutki dla Polski?

B, mi się wydaje, że na tym tracimy jako kraj, i tak samo tracimy na tych obcych inwestorach, z jednej strony to jest dobre, bo, postępuje rozwój tej gospodarki, ale z drugiej strony

A, jak ktoś inwestuje tutaj?

B, jak np., przyjeżdżają inwestorzy z zewnątrz do Polski, jak on tam coś chce wybudować jakiś supermarket, czy jakaś tam fabrykę czy cokolwiek, to on musi ten teren wykupić i my tracimy jako na ziemi, jest tam niby jakieś zyski, także, u nas pięknie też wygląda, nie tylko że w Niemczech ale, mi się wydaje że, taki wykup to jest też jakąś nasza stratą, raz że tracimy swoją kulturę, swoją narodowość, i część czegoś co do Polski kiedyś należało

A, a można to jakoś zatrzymać, zmienić?

B, ja myślę że, np., jak to zrobić? jakiś pomysł jak to zatrzymać i zrobić?

A, nie da się tego zatrzymać?

B, myślę, że to by się dało zatrzymać, np., to jest że, my jako Polacy, niby należymy do UE, a tak nam nie wolno jest, jak my chcemy, są niektóre otwarte dla nas kraje, jak Irlandia, czy Hiszpania, które tylko czekają na tych ludzi, żeby przyjechali do pracy, a np. słyszałam takie wypowiedzi w Niemczech, jednego z polityków....., to on jest w ogóle przeciwnikiem ludzi w ogóle, nie tylko z Polski, ale i Rosjan, i Czech i wszystkich tych nowych krajów, tej nowej dziesiątki co nowa weszła. Ale to też mi się wydaje jest zła polityka u nich, bo jeśli u nas jest tania siła robocza, i to też jest takie i dobre i złe, bo z jednej strony ludzie mają prace, ale za te godziny pracy mogli by więcej zarabiać, i to jest taki wycisk, jak kiedyś, czarny, murzyn by wykorzystywany, do pracy przymusowej, musiał pracować, i wykorzystywany był, tak samo my w tej chwili, moje jest takie odczucie, że kolor skóry się zmienił, i właściwie to jest takie nie uczciwe, bo inaczej by było jak było by też obojętnie, i ludzie inaczej by odbierali, że tam ktoś z Polski przyjechał do Holandii i Niemiec do pracy, bo my nie mamy pracy, fakt faktem, że ludzie z Polski przyjeżdżają i biorą tą pracę, co Niemiec nie chce,

A, i w ten sposób wizerunek Polaka...

B, niby, no, psuje się na tym, ale mi się wydaje że to tylko ludzie, którzy nie rozumieją takich sytuacji, bo np., nie sądzę, żeby taki Niemiec, który skończy studia, czy Amerykanin, czy Kanadyjczyk, czy Anglik, skończy studia wyższe, jechał do ogrodnika i marchewkę wybierał, czy szparagi czy pomidory wrywał, czy ogórki,

A, czyli ludzie z Polski zmusza do tego brak pracy tu na miejscu?

B, tak mi się wydaje, że ten brak który był, bo w tej chwili, tak jak oglądam, przeglądałam gazetę, rozglądałam się za rynkiem pracy, jest..... ta praca, tylko jak ja skończyłam studia też wypisywałam, swoje życiorysy i podania, żadnej odpowiedzi na ileś tam, z tych wniosków nie dostałam, nawet do dnia dzisiejszego nikt się nie odezwał, czy takiego pracownika potrzebuje czy nie, więc trudno mi jest powiedzieć, bo [REDAKTOWANE], a pracowała, w [REDAKTOWANE], 6 miesięcy na prace czekała, też szukała, trudno jest powiedzieć, bo w tej chwili, tej naszej sytuacji gospodarczej nie znam, tylko tak z perspektywą, tego co było, jest, tego co jest, na pierwszy wjazd, co mnie denerwuje to brak kultury osobistej, jest u tych ludzi, nie można tego nauczyć,

A, między Niemcami a Polską są te różnice?

B, to znaczy, można to tak powiedzieć, że czy oni mają taką wysoką kulturę osobistą, czasami, to zależy, zależy kto, bo to też jest takie np., jak w każdym kraju, jest ktoś, kto ma pieniądze, i udaje kto on nie jest, nie liczy się u niego wartość kim ja jestem, tylko co ja mam,

A, a brak kultury o którym Pani zaczęła mówić?

B, o naszej kulturze, nawet w sklepie, proszę, dziękuję, czy dowiedzenia, czy miłego dnia, tego, brakuje, zwykły taki przykład chodząc ulicą, tam twoje buty nie zedrą się tak szybko jak u nas, u nas wpadniesz w dziurę, jest nasza Polska zaniedbana, trudno żeby ją odbudować tak szybko, tego się nie da nawet, jak my będziemy, chyba w 10 lat, też np. jest, nie rozumiem tego, Polska dostaje pieniądze z UE na rozwój naszej Polski, na drogi i ten, tylko 2% wykorzystują, jeśli te pieniądze by wzięli, zainwestowali, ludzi bezrobotnych tyle jest, wzięli by, też by, a czekają nie wiem na co, to jest jakieś takie nie zorganizowane, za duża biurokracja, chociaż właśnie ta cała unia jest związana z tą biurokracją,

A, to zamierza pani wracać, czy nie?

B, czy zamierzam zmierzać, właściwie, taki i nie, czasami mam, wiem że to są dwa różne światy, czasami tak, a czasami nie,

A, od czego to zależy czy tak, czy nie?

B, jeżeli dobrą pracę bym miała, dobrze płatną i taką na moim poziomie, taką żeby się dobrze w niej czuła, i co jeszcze, to myślę, że ten to myślę że tak, że wróciła bym, jeśli ktoś, nie to żeby, jeśli taka praca, bo w tym okresie sobie też tak myślę że jak coś znajdę to zostanę, a tak szkoda mi czasu, szkoda mi siedzieć i czekać, bo wiem, że z nieba manna nie leci, i nikt nikomu za darmo nic nie da,

A, myśli pani o powrocie do Czarnkowa?

B, jeśli bym wróciła do Czarnkowa, nie wiem czy bym wróciła do Czarnkowa. Nie wiem.

A, nie zastanawiała się pani nad tym, czy

B, nie, jeśli bym wróciła to albo do Poznania albo do Czarnkowa, to chyba tak, z kolei ten problem pracy w Czarnkowie,

A, jakiegokolwiek inne miasto w Polsce też mogło by być? Gdyby tam była praca?

B, gdyby była praca, myślę, że tak, czy to by było obojętnie, czy to jest Warszawa, z jednej strony dla mnie było by lepiej bo bliżej jest rodzina, z drugiej gdzieś Warszawa to jest jednak taka odłąka, czy tam Wrocław, Katowice, czy gdzieś tam mazurskie, no myślę, że tak, nie stanowiło by to dla mnie problemu, bo też jechałam za pracą, i też 1300 kilometrów, i też szukałam pracy w [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] ku, na te wieżowce, i to jeszcze weszło euro, i w sumie od nowego roku wchodziło euro, i oni w sumie też nie wiedzieli jak ta gospodarka będzie wyglądała, i to też był taki problem trochę ze znalezieniem pracy, w tej chwili wiem, że czekają Hiszpanie i Włosi na Polaków do pracy,

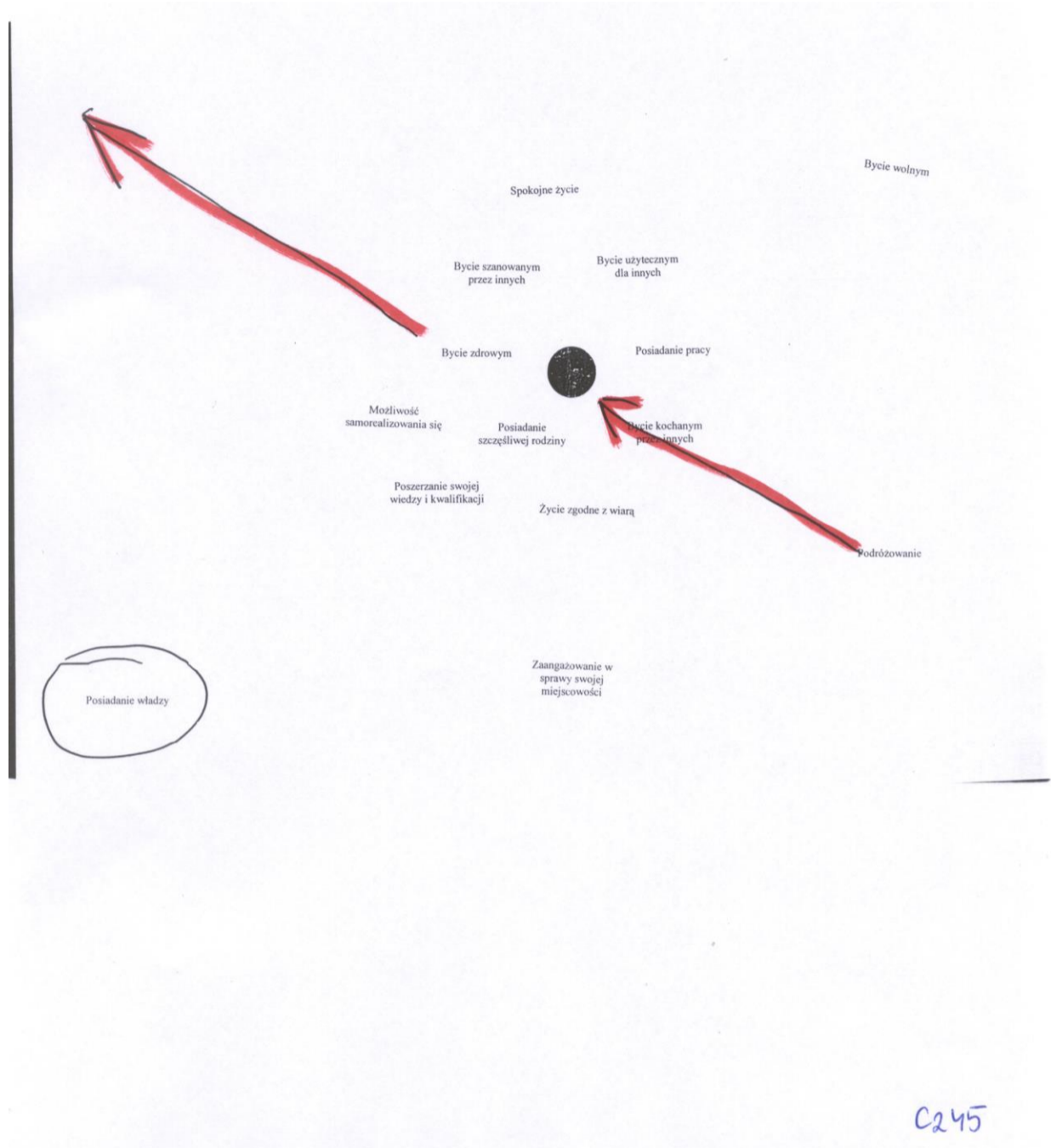
A, czy z Niemiec ruszyła by pani do innego kraju?

B, też, np. do Kanady, czy do Anglii, tak

A, czyli głównie gdzie praca

B, tak myślę, bo mi się wydaje że, co jest naszym błędem, ja np. mieszkając już prawie 6 rok, to mam inny pogląd niż np. niektórzy ludzie, bo niektórzy pojedą na wizytę do jakiegoś kraju i jak tu jest pięknie, i nie jest tak, bo wszędzie psy boso chodzą, wszędzie musisz za pracą latać, wszędzie musisz coś robić żeby mieć, i nikt bez żadnej pracy, niczego nie dostanie.

MAPA



STRUKTURA ISTOTNOSCI

A, przechodzimy do 2 części

B, bycie zdrowym to jest najważniejsze, bo bez zdrowia to nie masz pracy, nie masz nic, posiadanie szczęśliwej rodziny to też jest na pierwszym miejscu, bycie kochanym to też jest ważne, ale, mniej ważne, posiadanie pracy tak, bo to jest..., to wszystko, bo zdrowie w sumie jest najważniejsze, bo ile ludzi jest założymy na jakiejś tam pozycji finansowej, i co z tego jak jest chory na raka czy za dwa tygodnie musi umrzeć, wie, że nie ma, bo to jest też takie przysłowie, że niczego do grobu my nie zabierzemy, nie, i to jest prawda, jednakowo jesteśmy chowani, w jednym, tu już są takie rzeczy które albo je masz albo nie masz, pieniądze jest taki że je zarobisz szybko i szybko możesz też stracić, to jest taka rzecz do nabycia, a zdrowia się nie kupi za żadne pieniądze, jeszcze żeby być zdrowym, trzeba też mieć te pieniądze,

A, jaka jest zależność między pieniędzmi a zdrowiem?

B, chyba dla tych co mają pieniądze, chyba nie ma takiej, takiej, takiego problemu, żeby z Internetu ściągnąć sobie i zamówić jakąś nerkę czy coś tam, część ciała co potrzebuje, a dla człowieka takiego już biednego, to założymy w Niemczech jest tak, że wprowadzili tam, kwartalną opłatę 10 euro jak się idzie do lekarza, tylko żetonie pobiera lekarz, tylko kasa chorych, a i tak kasa chorych od pensji dużo zarabia, bo też dużo odciągają, np. zakład pracy płaci 80 euro, a ze swoich pieniędzy trzeba płacić 122 euro i jeszcze to 10 euro, to jak weszło to 10 euro co kwartał, to to się zmieniła od razu ta ilość ludzi odwiedzających lekarza,

A, wzrosła czy zmalała?

B, zmalała,

A, bo już a drogie, tak?

B, tak, bo to jak oni patrzą, to patrzą że to 20 marek było, a to 20 marek dla nich wcześniej to też było dużo, to nie było mało, np., mam koleżankę, mały coś chciał od niej za 5 euro, a ona to 10 marek starych, chyba zwariowałaś, to jest taki przelicznik, gdzie tam, to co się wcześniej za ten pieniądź miało a co się teraz ma, i na przykład, że babcia emerytka ma tam emeryturę założymy w Polsce 300, 400 czy tam ileś tam złotych i złożymy jest chora, i jak ma wydać ileś tam, parę złotych na antybiotyk, czy za lek to nie pójdzie do lekarza, czy do apteki i nie wykupi tego leku, może pójdzie do lekarza ale nie wykupi leku, bo też znam taki przypadek,

ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A, jak ta mapka wyglądała kiedyś?

B, tak, tak się zmieniło, np. podróże, kiedyś marzyłam o podróżach, a teraz podróżuje po całym świecie, to, w Hiszpanii, to we Włoszech, to we Francji, to w Egipcie, po prostu są mało ważne, bo to po prostu jest na dzień dzisiejszy, tak jak się kupuje buty, czy, że są mniej ważne, spokojne życie zawsze było ważne, być zdrowym? Nie wiem czy ja zwracałam uwagę parę lat temu, czy bycie zdrowym było ważne, raczej człowiek tak się nie zastanawiał nad tym, tylko te dwie rzeczy by się zmieniły, posiadanie władzy, czy ja kiedyś marzyłam o władzy?, nawet nie marzyłam żeby być księżniczką, nawet nie marzyłam, żeby mieć księcia,

A, te karteczki które są naklejone, tak blisko siebie, prawie nachodzą na siebie, to tak celowo, czy po prostu się tak nakleiły? Czy te rzeczy się ze sobą łączą?

B, właściwie to one się łączą, bo wcześniej one np. jak byłam młodsza, czy tam człowiek się uczył, to po prostu chciał coś więcej wiedzy mieć, zdobywać, te kwalifikacje, bo to było związane z twoją przyszłością, tak mi zawsze rodzice mówili, że uczysz się dla siebie, nie dla nas, i dla swojego zawodu, człowiek dążył, żeby być kimś, a żeby być kimś, trzeba dążyć, też aby mieć te kwalifikacje, możliwość samorealizowania się, właściwie to jest celowe, możliwość samorealizowania się to jest to zaspakajanie twoich potrzeb, dla mnie więcej są potrzeby intelektualne, jak potrzeby materialne, bo to jest rzecz, założymy, masz samochód, piec minut masz wypadek i nie masz tego samochodu, że to jest rzecz, którą, możesz stracić, to co masz w głowie, tego, się nie straci, można jakieś nazwisko zapomnieć, ale porostu to co się ma, tam gdzieś zakodowane, to nikt tego nie zabierze, ani tego się nie zgubi,

A, czy to zawsze było tak ważne dla pani jak teraz?

B, było zawsze, od dzieciństwa, od dzieciństwa bo ja miałam tatę, który też jest człowiekiem wykształconym, człowiekiem, po studiach, i pamiętam jak prowadził mnie do przedszkola w [REDAKTOWANO] to nie [REDAKTOWANO] [REDAKTOWANO] i już nie musiałam już tego siedzieć i się wkuwać bo to od małego dziecka miałam wpojone,

A, a co pani robi żeby rozwijać się, podnosić kwalifikacje?

B, co robię, podróżuje, człowiek się rozwija mając kontakt, np. nie nauczyciel, nauczycielka w szkole język niemieckiego tak, jak ja sama się nauczyłam, raz że nie masz akcentu, raz nie rozmawiasz z tymi ludźmi i każdy rejon ma swój dialekt,

A, a wyjeżdżając, pani znała niemiecki?

B, znałam niemiecki, ale nie tak jak teraz, na tym poziomie,

A, 6 lat to jest dużo

B, to jest dużo, a znam ludzi, którzy są 7, 8 i tylko znają parę tylko wyrazów, proszę, dziękuję i do widzenia, i może nawet nie tak,

A, czy coś pani pomaga podnosić swoje kwalifikacje?

B, człowiek się czuje jakiś taki dowartościowany, raz że może rozmawiać z ludźmi, bo np., jadąc autobusem też niby jechałam z kobietą wykształcona, bo skończyła studia, ale, rozmowę przeprowadzała jako prosta kobieta, i pogląd ludzi zupełnie jest inny, np., ja np. doceniam tych ludzi, którzy, wyjeżdżają zagranicę bo coś chcą mieć, i stawiają się tym wszystkim takim, różnym rzeczą, bo, nie jest łatwo tym ludziom, nikomu, też rozstanie z rodziną, rozstanie z krajem, mentalność też tych ludzi jest zupełnie inna, jak nasza, i żeby do tego się przyzwyczaić jest trudno, np., łatwiej było mi wrócić do kraju, rok po moim wyjeździe, teraz jest trochę gorzej, bo tak człowiek myśli, myśli tak, tam ma swoich znajomych, tam troszkę tak wróść, i, i to życie jest inne, tam co ja zarobię w pół dnia, musisz robić tu w miesiąc,

A, czy można porównywać życie tam i tu w kategoriach lepsze, gorsze?

B, lepsze gorsze, w zależności kto ma jaką możliwość, lepsze gorsze, w zależności kto i co chce i kto jakie ma poglądy,

A, a Pani?

B, dla mnie w Polsce było by lepiej i łatwiej, to wiem

A, a pod jakim względem?

B, pod każdym względem, wydaje mi się, że łatwiej, tylko pod jakim względem?, na początku to była taka np. możliwość komunikowania się, to wiadomo, że tego co to człowiek miał na sumieniu, czy coś tam ten, to nie mógł tego jakoś.....w Niemczech założymy w Niemczech, to taka była by ta możliwość czy komunikowania się, łatwiej i ta łatwość w Polsce, była by o wiele lżejsza, w Polsce, ale dla mnie w tej chwili, jest trudność, np. takie trudności biurowe, przykładowo, jeżeli w tej chwili miała bym iść do, nie wiem, gdzie do urzędu skarbowego, robić PIT i się rozliczać, to już by była dla mnie czarna magia, czy coś tam, nie wiem, coś takiego związane, z tymi nowymi przepisami, i ta nowa droga załatwiania takiego, no nie wiem, chyba nawet samo zarejestrowanie się do urzędu pracy stanowił by problem, bo np. w Niemczech jest tak, jak idziesz się zarejestrujesz, i tam nikt od Ciebie nie chce żadnych formularzy, i ten, i myślę że, takie znowu się przedstawienie, że to by było dla nie trudne w tej chwili, się przestawić z jednego na drugie, człowiek jest do czego innego przyzwyczajony, np. nie mogą znieść zapachu wody tej naszej, bo śmierdzi mi na kanalizację, okropieństwo, i to są takie małe detale, które wcześniej tego człowiek nie zauważał, a ja to czuje nie, i to przeszkadza, np., to zanieczyszczone środowisko mi przeszkadza, jest kupe rzeczy, np., że wejdiesz do sklepu, mówią o tym bezrobociu, ale ludzie tak się nie starają o ta pracę, stoi, ani dziękuję, ani proszę ani dowiedzenia, w samym autobusie, wchodząc do autobusu, dla tych ludzi tu, co żyją na codziennym tym, to nie zwracają na to uwagę, a człowiek już jest taki, bo tam ma to na co dzień, codziennie, a tu tego brakuje, to że mówią o tylu bezrobociach, przecież ten co jest na kuroniówce, biorą pieniądze, tam tak samo jest, to oni tam są zmuszeni do pracy, oni dla państwa muszą też pracować, iść zamiatać drogę, chodniki, a tu tego się nie robi, tu też powinien być ten bezrobotny wykorzystany, a nie za nic dostawać pieniądze, są różne takie rzeczy, które, tak nie widać, ale ja bardzo zwracam na to uwagę, właściwie, moja koleżanka zawsze mówi do mnie w pracy; ty nie bądź taka drobiazgowa, ale mi się wydaje że nasza wada wszystkich Polaków jest taka drobiazgowość, że jeden krytykuje drugiego, jak ten jest ubrany, albo tam, coś tam, coś tam, ja zawsze mówię najpierw wysprzątaj swoje drzwi albo umyj siebie i dopiero mów o kimś innym, jak jesteś trochę lepszy,

A, czym dla innych ludzi jest samorealizacja?

B, nie wiem, co dla innych może być samorealizacją, dla mnie samorealizacja to jest zdobywanie wiedzy, samorealizacja, żeby być kimś, i praca nad sobą, a dla innych ludzi samorealizacja, może będzie to samo a może być czymś innym, ale czymś innym myślę chyba nie, samorealizacja to jest to żeby być zadowolonym z siebie, dążyć do tego co się chce, i to realizować, te marzenia, cele, które się postawi, żeby dążyć do tego, myślę, że samorealizacja będzie dla każdego tym samym,

STRUKTURA MOZLIWOSCI

A, co jest możliwe, a co jest nie możliwe do realizacji

B, właściwie bycie wolnym, czy my jesteśmy wolni?, uzależnieni, nie wiem czy bycie wolnym,

A, od czego uzależnieni?

B, np., wcześniej byliśmy uzależnieni od systemu komunistycznego, od związku radzieckiego a w tej chwili jesteśmy od kapitalistycznego, od amerykańców jesteśmy uzależnieni i nie tylko, krajów z zachodu, a wcześniej ze wschodu, tylko się pozmieniały, czy kraje się pozmieniały,

A, dla pani co jest możliwe do osiągnięcia a co nie

B, co jest możliwe, a co nie możliwe, posiadanie władzy, właściwie, każdy ta władzę posiadać może, ale też takie jest, że ten co przy władzy to chyba za poparciem swoich koleżków, chyba tylko to zakreśliła bym jako niemożliwe, a wszystko reszta, bycie wolnym, jestem wolna, nie czuje jako uwięziona, czy trzymana, zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości, możliwe, niemożliwe, jest możliwe, bo człowiek, jak by się więcej angażował, jakieś tam prace społeczne, itd., to może tak, ale, ja jako uczeń w szkole, dużo byłam zaangażowana, że tych prac społecznych miałam dosyć, i jakoś tak człowiek się odsunął, bo nie chciał żeby swoja osoba zwracać, jaka taką uwagę,

A, a dlaczego?

B, bo za dużo ludzi się nami interesowało, jak ten chodzi ubrany, tamto siamto, i córka prezesa

A, czy to zainteresowanie było złe

B, mi się wydaje tak, człowiek był ciągle jak pod tym, człowiek nie znał ludzi a ludzie ciebie znali, jeszcze pamiętam w szkole średniej, to mojej siostry wychowawca rozmawiał że nie ma nas ubierać jak lalki bo nauczycielki są zazdrosne,

A, a skąd się brało że byliście państwo tak znani?

B, znani, bo np., mój [REDAKTOWANE], a moja mama, my jako znani, nie wiem dlaczego tak ludzie, się nami interesowali, trudno mi jest powiedzieć bo człowiek tam, to jest też ciekawość innych ludzi, i tak się człowiekiem interesowali, nie mam pojęcia, wiem też, że bolało wszystkich w oczy że [REDAKTOWANE], że jak na tamte czasy my lepsze rzeczy nosiliśmy jak inni, to też ludziom przeszkadzało, nauczycielom w szkole, ja pamiętam, dziewczynki w tej chwili, 13, 14 lat umaluje się i ten, ja przed maturą, ja trochę czarna kreską sobie robiła, nauczycielka ściągnęła lusterka w damskich toaletach, to są takie drobiazgowo, ale to były takie rzeczy, nie wiem czy teraz było by tak, ale, za moich czasów tak było

A, dobra wracamy do tego możliwe, niemożliwe

B, reszta to jest możliwe do osiągnięcia, możliwe, bo nawet jakbym w tej chwili miała możliwość, ochotę w jakimś kierunku się rozwijać, np. robić certyfikat, jakiegoś tam tłumacza w języku niemieckim, to wszystko jest, tylko chęci trzeba mieć, wszystko można w tej chwili myślę osiągnąć, a zdrowie, zdrowia chyba tego, zdrowia jeśli się nie ma tego się też nie osiągnie, zdrowia jeśli jest ktoś tam chory na jakąś śmiertelna chorobę, ma hemofilię czy jakiegoś raka, który jest nieuleczalny, to wtedy jest niemożliwe zdrowie do tej osoby, ale w moim przypadku nie narzekam na nic, posiadanie pracy, posiadanie pracy w moim przypadku, nie wiem jaka ta, by była ta z posiadaniem pracy, właściwie jeśli bym nie przyjechała za późno 4 dni to już bym prace w tej chwili też w Polsce miała, [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] a dla innych, właściwie jak by człowiek był nie użyteczny to po co istnieje na tym świecie, jeżeli jest jakiś tam być użytecznym, że musi być użyteczny,

A, a co to znaczy być użytecznym?

B, dla mnie być użytecznym?, być jeśli np., wykonuje się jakaś prace, być użytecznym, albo, albo, założmy jeśli, w rodzinie, jeśli dotyczy rodziny, to też to jest być użytecznym, że nie tylko egoistycznie myśleć tylko o sobie ale myślisz o innych, dla mnie to jest to być użytecznym, bo chyba każdy mi się wydaje chce być użytecznym, czy jest użyteczny, taki człowiek nie użyteczny to chyba jest narkoman, alkoholik, i taki człowiek już, gdzieś tam,

ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A, a czy kiedyś cos było poza zasięgiem Pani możliwości z tych rzeczy które teraz są osiągalne?

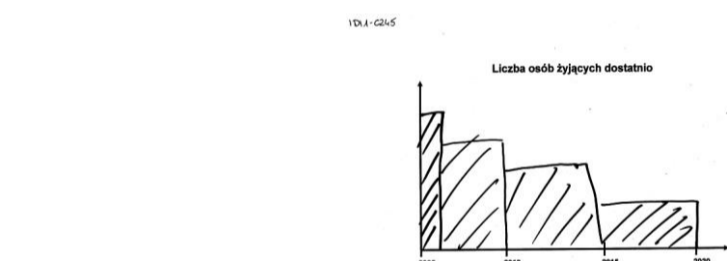
B, czy kiedyś? Właściwie nie, właściwie nie, każdy właściwie mógł się uczyć, czy kształcić, czy jeszcze raz, bycie jest niby życie zgodne z wiara, niby to jakoś tam ale ja tego nie odczułam, ja [REDAKTOWANE], i też był, komuniści zabraniali ludziom chodzić do kościoła, moja siostra [REDAKTOWANE], w innym mieście, ale my do tego, ... nie odczuwałam tego, nikt nas nie gonił z kościoła, nie wyganiał, kto chciał to chodził, mi się wydaje, jest chyba więcej przesady jak, tylko później jak się w tej chwili ogląda, założmy oglądałam ostatnio film o papieżu to jednak były te podsłuchy, podsłuchiwali ci ruscy, każdy jeden ten, może nas też podsłuchiwali, i my o tym nie wiemy, wiem, oglądałam program o Katarinie Vitt, ona jest też z DDR i też wyjeżdżając do Ameryki czy do, też miała podsłuchy w hotelu, każdy jej ruch był obserwowany, właściwie było by tak i będzie mi się wydaje, bo ja jestem takim człowiekiem, jakim jestem i się nie zmienię, bo na pewno mam jakieś wady, ale nigdy mnie nie pociągały jakieś tam narkotyki, nigdy nie pociągał mnie alkohol, nigdy nie pociągały mnie jakieś rzeczy negatywne, tylko zawsze więcej ważne było dla mnie żeby być kimś, tak żeby mieć wykształcenie, zawód i to jest twoje, twoja perspektywa i to tak jak mówi a tam, czasami o Polakach, że tam kradnie czy ten, mi tam nikt nie może tego zarzucić bo ja tego nie wezmę, czy za darmo też nic nie chce, i właściwie nie zmieniło by się u mnie,

A, ta mapa w przyszłości zmieniła by się?

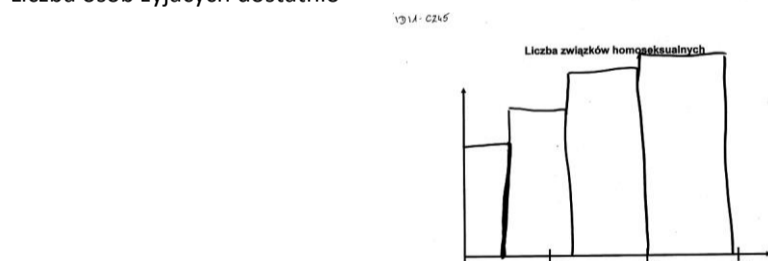
B, właściwie całe życie się człowiek uczy, właściwie to też by się nie zmieniło, posiadanie szczęśliwej rodziny, właściwie to też by się nie zmieniło, posiadanie pracy, jak by człowiek na emeryturze był, to już by było wszystko jedno, czy ma ta prace czy nie, bo niektórzy jeszcze w czasie emerytalnym jeszcze tam chcą pracować jeszcze na półetatu, żeby w domu nie siedzieć, ja nie wiem czy bym chciała święty spokój,

/awaria dyktafonu zauważona dopiero po zakończeniu wywiadu i odsłuchaniu nagrania w domu - stad brak koncowej czesci rozmowy, nie do odtworzenia, bo nie ma z niej notatek/

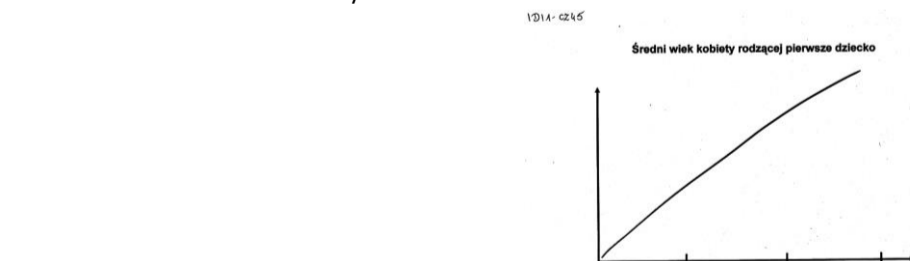
TRENDY



Liczba osob zyjaczych dostatnio



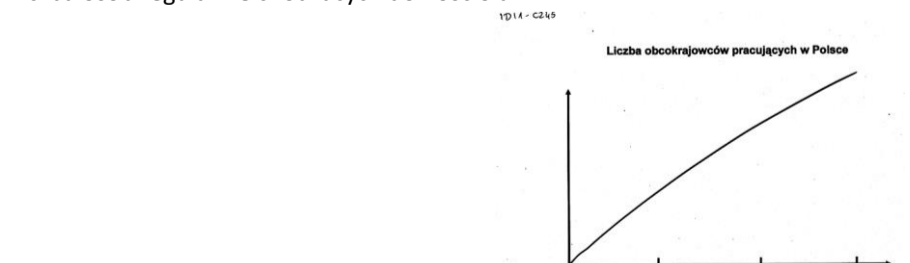
Liczba zwiazkow homoseksualnych



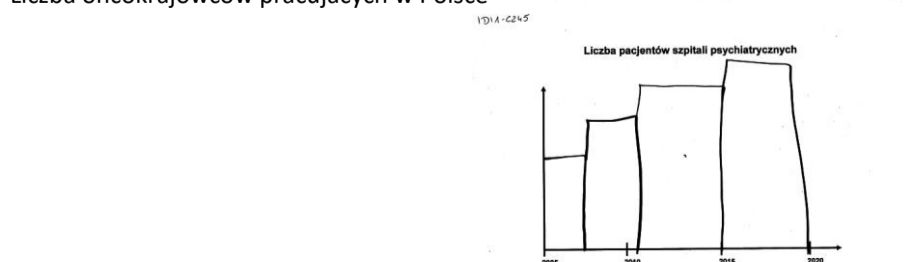
SredNi wiek kobiet rodzacych pierwsze dziecko



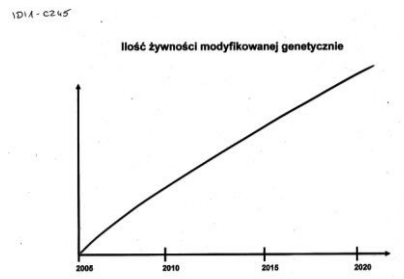
Liczba osob regularnie chodzacych do Kosciola



Liczba oncokrajowcow pracujacych w Polsce



Liczba pacjentow szpitali psychiatrycznych



Ilość żywności modyfikowanej genetycznie

METRYCZKA:

Płeć: kobieta

Wykształcenie: wyższe magisterskie

Miejscowość: Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego: pracownik najemny

Sytuacja zawodowa partnerki:

Sytuacja rodzinna: panna

Liczba osób w gospodarstwie domowym: 3

Dochód: 1601-2000

Zawód badanego: [REDACTED]

[REDACTED]

Mapa- wywiad- II etap

IDI1 – CZ45

A, mapa Czarnkowa. Proszę zaznaczyć te miejsca w których bywa pani w Czarnkowie najczęściej

B, w Poznaniu, to tutaj ta strona, [REDACTED],

A, Czy są Czarnkowie jakieś miejsca gdzie bywa Pani często

B, nie zazwyczaj dom i działka, i miejsca w których być musze, to sklep,

A, a działka gdzie jest?

B, działka jest w kierunku [REDACTED],

A, dlaczego Poznań?

B, bo tam [REDACTED], i mam sentyment do Poznania,

A, Trzcianka?

B, bo tam mam [REDACTED]

A, a Szamotuły i Pniewy?

B, a Szamotuły i Pniewy, Pniewy [REDACTED] i przejeżdżając często tam bywamy robiąc zakupy albo wychodząc na lody, takim jest przejezdnym właściwie, przez nas, jadąc do Poznania,

A, mapa Polski, zielony pisak, najważniejsze miejsca w których pani była. Dlaczego?

B, w jedne w celu turystycznym, nad morze, Ustka, Kołobrzeg, Słupsk, Gdynia, Gdańsk, Koszalin, jeszcze Darłowo i tam, to było by tak wszystko, w Szczecinie bo [REDACTED] w Stargardzie Szczecińskim mieszkała [REDACTED], Wałcz często tam jeździmy na zakupy, Złotów [REDACTED], Czarnków wiadomo, bo [REDACTED] [REDACTED], Chodzież tam mam w Chodzieży [REDACTED], Wyrzysk z tego względu, że tam kiedyś [REDACTED], w Pniewach się [REDACTED], w Szamotułach się [REDACTED], Oborniki, tam też jeździmy często na zakupy, Wągrowiec mam [REDACTED], Toruń i inne miejscowości to były związane z [REDACTED] [REDACTED], tak samo Wrocław, Brzeg, Kruszwica, Łódź mam rodzinę, Warszawa też mam [REDACTED] i Puławy byłam tu na [REDACTED], Kazimierz Dolny ze względu na to że jest takim malowniczym miastem, to musiałam zobaczyć to, dół Polski jeszcze tam nie byłam, w Częstochowie byłam, aha jeszcze w Katowicach była, [REDACTED], bo tam był dyrektor tego biura, i dlatego w Katowicach byłam a Kraków to właśnie sobie przeleciałam że nie byłam, bo oni mi wszystkie moje papiery pocztą przysyłali

A, czerwony pisak, nie była Pani, chce Pani pojechać i myśli pani że się to uda

B, na pewno Kraków, ze względu że jeszcze nie widziałam Krakowa, a będą Polakiem powinno się tam być i widzieć, chyba to byłby Karków, który by mnie interesował i który bym chciała zobaczyć, to by był chyba jedyny Kraków który bym chciała odwiedzić

A, czy są takie miejsca gdzie chciała by Pani pojechać, ale sądzi Pani że nigdy nie pojedzie?

B, Rzeszów, Lublin, to jest tak, że może człowiek w te strony chciał je zobaczyć, Białystok, to by były te miejscowości

A, a dlaczego chciała by pani tam pojechać?

B, tam pojechać, tam zobaczyć jak tamta część Polski wygląda a z drugiej strony nie mam tam rodziny ani te miasta mnie jakoś tak nie wiążą, czy musiała tam jechać, czy by to było związane z moją pracą, czy w ogóle, nie

A, dlatego sądzi Pani, że Pani ich nie odwiedzi?

B, może tam kiedyś, ale nie sądzę w najbliższym czasie, albo nie wiem, nie wiem, jeśli będzie taka konieczność, albo być może, ale z tego względu, że mnie tam praktycznie nic nie wiąże, to jest jedno, dwa, ani moja praca ani nic nie jest związane z tą stroną, może gdyby nasza taka konieczność to wtedy tak, to różnie bywa,

A, a czy są takie miejsca w których Pani nie była i nie chciała by nigdy odwiedzić?

B, właściwie, nie wiem czy takie miasta są, miejsca, na pewno jakieś tam są, które jak by człowiek, to nie chciał by ich widzieć, bo chyba z XVII wiek ludzie tak żyją, ale myślę, że to też są miejsca, gdzie rozwija się środowisko, natura, i jest to nie zniszczone, to też ma swoja pozytywna stronę, myślę, że chyba takich nie ma, których bym nie chciała, bo każde miejsce ma coś w sobie, czy nie ludzie czy to są zwierzęta, to są rośliny i to jest różne rzeczy, które człowieka mogą zafascynować,

A, mapa świata, na zielono miejsca w których pani była, dlaczego?

B, część w turystycznych, Portugalia, Egipt, Holandia, Niemcy, Czechy, Austria, Szwajcaria, Francja i Włochy, i Anglia, w [REDACTED],

A, na czerwono te miejsca w których pani nie była, chce pojechać, i ma nadzieje że to się uda,

B, gdzie bym chciała pojechać, Turcja na pewno nie, może do Norwegia i Szwecja, i na pewno to będzie też Kanada, i Stany Zjednoczone, i na pewno mogła by być to Brazylia, i Australia, Indonezja mogła aby być też, może by był Meksyk

A, dlaczego do tych krajów?

B, zobaczyć, jak ludzie żyją, chociaż wiem jak tam się żyje, ale po prostu, to co się na własne oczy to jest coś innego jak z opowiadań czy z książek, czy z jakiś albumów oglądając jakieś zdjęcia,

A, czy są jakieś miejsca do których chciała by pani pojechać, ale sądzi że nigdy się tam pani nie uda dotrzeć,

B, to na pewno będzie Etiopia, np. Chiny, np. Indie, na pewno Mongolia, no i Irak, Iran, może tam będę, ale nie przypuszczam

A, dlaczego by pani chciała zobaczyć te kraje?

B, np., Etiopie chciałabym zobaczyć z samej przyrody i zobaczyć warunki w jakich ludzie żyją, a wiadomo w jakich żyją, że jest bieda, i różne choroby z tym związane, no to już swojego zdrowia nie będę narażać na ryzyko, Iran, Irak to już wiadomo że tam cały czas jest wojna, i jest też tam człowiek w niebezpieczeństwie, to tak jak by ktoś wsiadł na motor który ma 380 i wiadomo, że kiedyś tam będzie trupem, to sam się skazuje na śmierć,

A, a dlaczego by chciała pani odwiedzić Irak i Iran?

B, z tego względu żeby poznać tą kulturę, ich tą arabską, ale wiadomo, że, to są różni fanatycy religijni, i różnie oni podchodzą do turystów, tak samo Mongolia, Chiny czy Indie, to są też kraje które bym chciała zobaczyć, poznać ich kulturę, ale nie sądzę, że bym tam

A, ale dlaczego?

B, na razie nie mam takiej konieczności, a drugie?, też są w Indiach różne czy w Chinach, tak pójdziesz, do restauracji czy hotelu i tam może być na talerzy pies czy kot,

A, niespodzianki żywieniowe,

B, niespodzianki żywieniowe, tak,

A, czy są takie miejsca które by pani nie chciała absolutnie odwiedzić? wspomniała pani o Turcji wcześniej

B, tak, właściwie Turcja jest może krajem ciekawym dla innych ludzi, dla mnie jest krajem brudnym, i ta kultura turecka też mnie tak za bardzo nie pociąga tak, żebym ja chciała tam pojechać do tego kraju, z tego względu, że jest głośno, ... to jest też tak samo jak z tymi fanatyzmami, ...fanatyzm religijny to jest tak samo, np., żona nie może wsiąść rozwodu chociaż ją mąż bije czy gwałci, i dlatego tam będą kobieta białą, to nawet żaden facet na białą kobietę nie spojrzy, może tak po bokach, ale nie w sensie, byśmy mały prawa tak samo jak Turczynki,

A, czy oprócz Turcji jest jakiś kraj którego by pani nie chciała odwiedzić?,

B, chciałabym odwiedzić Rosję, Ukrainę Białoruś, ale nie odwiedzę, tak przede wszystkim te kraje rosyjskie, należące kiedyś do związku radzieckiego, ale też wyjeżdżając tam człowiek naraża się, czy w ogóle do kraju wróci, chyba że zorganizowana grupą, indywidualnie jednak jest strach tam pojechać,

A, ale chciała by pani odwiedzić?

B, chciała bym

A, no to trzeba zaznaczyć na niebiesko. A dlaczego by pani chciała zobaczyć?

B, tą architekturę, z tego względu, że to jest ciekawa stara architektura, i tu tak jak w Moskwie, nie ma takich za cara budynków, które były tam budowane, to jest coś odrębnego, innego, jak w drugiej części Europy,

A, czy są jednak miejsca których by pani nie chciała odwiedzić za żadne skarby?

B, za żadne skarby?, to chyba nie ma takiego kraju, bo jako ludzi i kulturę to akceptuje każdą kulturę, jako kraj też akceptuję kraj, i nie ma takiego kraju co bym powiedziała co bym tam na pewno nigdy nie pojedę. Jeśli będę miała okazje gdzieś tam w inną stronę świata pojechać, to na pewno, bo raz że jak już wcześniej wspominałam, różne wyjazdy za granicę i różne kontakty z ludźmi ludzi to one kształcą, i nie jesteśmy takimi ludźmi, że o jak bym tam była to było by mi lepiej, albo tam mają lepiej ja mam gorzej, w takim sensie że ma człowiek będą tam, i widząc różne rzeczy, gospodarcze, czy ekonomiczne, czy kulturalne, i ma człowiek pojecie gdzie chciałby mieszkać, i co chciałby robić, gdzie chciałby żyć, a tak tylko będąc założmy w Polsce w jednym takim miasteczku gdzieś w Mosinie, czy nie wiem, jakimś takiej małej wioseczce, nie ruszając się, w ogóle z tego miejsca, znam takich ludzi że mieszkają, i w ogóle nie wystawiają nosa za swój płot, że nawet w Poznaniu nie byli,

METRYCZKA:

Płeć: kobieta

Wykształcenie: wyższe magisterskie

Miejscowość: Czarnków

Sytuacja zawodowa badanego: pracownik najemny

Sytuacja zawodowa partnera:

Sytuacja rodzinna: panna

Liczba osób w gospodarstwie domowym: 3

Dochód: 1601-2000

Zawód badanego: [REDAKTOWANO]

Zawód partnera: